

Mieczys, Piosenka o mojej warszawie

Jak uśmiech dziewczyny kochanej
Jak wiosny budzącej się wiersz
Jak świergot jaskółek nad ranem
Młodzieńcze uczucia nieznane
Jak rosa błyszcząca na trawie
Miłości rodzącej się wiersz
Tak serce raduje piosenki tej śpiew
Piosenki o mojej Warszawie
Jak pragnąłbym krokiem beztróskim
Odnaleźć wędrówek mych ślad
Bez celu się przejść Marszałkowską
Na Wisłę napatrzeć się z mostu
Dziwiątką pojechać w Aleje
I z tłumem się spleść w Nowy Świat
I ujrzeć jak dawniej za młodych mych lat
Jak do mnie Warszawo się śmiejesz
Ja wiem żeś ty dzisiaj nie taka
Że krwawe przeżyłaś już dni
Że rozpacz i ból cię przygniata
Że muszę nad tobą zapłakać
Lecz taką jak żyjesz w pamięci
Przywrócę ofiarą swej krwi
I wierz mi Warszawo prócz piosenki i łzy
Jam gotów ci życie poświęcić